

Następująca Niedziela już będzie *Starozapustna*, wcześniej w tym roku przypadająca niż zwykle. Dawniej Pobożni zamiast uciech zapustnych, 3 dni poprzedzające tę Niedzielę przepędzali na modłach i poszcząc.

Rodzice i Opiekunowie którzy Dzieci swoje od lat 3 do 7. mające, pragną posyłać do *Sal Ochrony*, winni zgłosić się do właściwych parafji po bezpłatne świadectwa, co do daty urodzenia dziecka, a z tem świadectwem do Członków Towarzystwa Dobroczynności Opiekunów właściwych cyrkulów. Z 6ciu *Sal Ochrony*, 1sza znajduje się w gmachu Towarzystwa, 2ga przy ulicy Przyrynek, 3cia na Lesznie, 4ta na Pradze, 5ta na Nowym-Świecie w domu Sierot i Ochrony, a 6ta przy ulicy Pokorniej.

Przeglądu Naukowego Nr 2gi, wyszedł z druku na 10 d. b. m. i zawiera: *Straszny gość*, poemat litewski na podaniach ludu osnuty, (przegląd i krytyka) przez Wł.; *Poezje Teofila Lenartowicza*; *Bale publiczne* Paryżkie, oryginalnie napisane przez Kaletana *Niepowie*, Autora dzieła: *Studja fizjologiczne wielkich stolic zachodniej Europy*; *Bale niedzielne i czwartkowe* w ogródku pod firmą *Lepianki*; *Korespondencja ze Lwowa o Pamiętniku dla Jana Kochanowskiego*; *Faust*, wydany w Wilnie, rozbiór krytyczny przez Włodzimierza W.; *Wiadomości literackie*. *Przegląd* wychodzi iak najregularniej 3 razy na miesiąc. Prenumerata roczna zł. 30, półrocznie zł. 20. Skład główny i ekspedycja w Księgarni Fr: Spiess i spółki przy ulicy Senatorskiej, dokąd i listy *franko* nadsyłać można.

Wyiątki z Gazety Policzynej. (Umieszczamy w treści). W razie zrządzenia iakimkolwiek sposobem uszkożenia, czy to w brukach, przy dokonywaniu restauracji lub przeistoczeń posesji, czyli też na chodnikach przez łupanie drzewa na tychże, wszelkie w takim razie poprawy, kosztem właścicieli domów, wykonywane być powinny. — W roku 1844 znajdowało się w Warsz: zakładów naukowych: Gimnazjów 3, Szkół powiatowych 4, Szkoła kursów pedagog: 1, kursów prawnych 1, Szkół męz: elementar: rząd: 9, prywatnych 28, Szkół rzemieślniczych 5 w Warszawie, a 1 na Pradze; Szkół staroz: rząd: 4, żeńskich elementar: rząd: 6, prywatnych 66, staroz: rządowa 1. Nauczycieli w zakładach naukowych rząd: razem 131; Nauczycielek 6; Guwernerów 34, Guwernantek 34. Liczba uczniów była: w Gimnazjach 1720, w szkołach powiat: 450; na kursa pedagogiczne uczęszczało o-

sób 12, na prawne 170, w szkołach elementar: pobierało początkowe nauki 948 uczniów; razem 3300 osób. W prywatnych męz: chrześ: naukowych zakładach kształciło się 1418 uczniów, a w szkole rabinów 212; w szkołach elementar: rząd: żeńskich wyznań chrześ: było uczennic 468, w prywatnych zaś 2185. W ogóle było uczniów chrześcijańskich wyznań tak w rząd: iak i prywatnych zakładach 4718; uczennic 2653; mojżeszowego wyznania uczniów 212. (G. P.)

Dr. *Jarocki* (dla pożytku młodzieży) ma wydać *Wiezory wiejskie, czyli przypadki chłopca okręgowego*.

Wiktor *Każyński* Autor wielu dzieł muzycznych, tak Religijnych iako też scenicznych i kilku oper polskich przedstawianych w *Wilnie*, o którego znakomitym talencie pisma *Petersburgskie* z zaletą wielokroć donosiły, tej wiosny zwiedzał kraie zagraniczne i ogłosił o muzyce rozmaite interesujące uwagi; najobstępniej zastanawiał się nad *Dreznem*, dowodząc że tanczna Orkiestra, zwłaszcza kościelna będąca pod dyрекcją Karola *Lipińskiego*, jest wzorem doskonałości. W kościele dotąd śpiewa solo soprano *P. Tarkwini*, który chociaż ma już lat 60, swym głosem wydaie że to śpiewa kobieta. (*Tarkwini* był dawniej w Warszawie). *P. Każyński* zapewne zwiedzi i Warszawę, gdzie iego *Ojciec Maciej*, lat temu 50, był ulubionym Artystą scenicznym, a najbardziej w roli *Palestranta Susceptowicza* sławnej komedji *Szota obmowy*.

(Art: nad:). Mieszkając na wsi, wyczytałem w *Kurjerze Warszaw:* o wystawie słodkiej iaką *JP. Tozjo* (*Tozjo*) urządził w Warszawie na teraźniejszą kolendę. Onegdaj przybywszy do tutejszego miasta, a będąc namiętym lubownikiem łakoci, wstąpiłem do *Cukierni JP. Tozjo*, w nadziei czy ieszcze niezastane iakiej pozostałości z owej wystawy. Ucieszyłem się znalazłszy ieszcze niektóre osobliwości, a szczególnie cukrowy, ruchomy *karuzel*, misternie zrobiony i bawiący oko. Ale co mnie istotnie zadziwiło, to doskonałe naśladowanie cytryn, pomarańcz i różnych owoców z cukru. Właśnie przy mnie ładny Kawaler zakupił pewną ilość tych słodczy, oświadczając, że tę przyjemność złoży iako podarunek swej narzeczonej. Że zaś w ciągu karnawału ciągle odbywają się zarczyni i wesela, ośmielam się radzić zacnym Kawalerom, aby ten słodko owocowy podarek swym lubym ofiarowali. Jeszcze słówko... w tejże *Cukierni*

mirzałem karnawałowy przysmak, to jest *paczki*, wyborne, przewyborne, wymienite. *L. Prawdźicki.*

Do onegdajszego opisu *Maskarady*, dodam zmianę o 2ch Kostiumach damskich, arcy-oryginalnych. Były to ubrania iakby z iakiej wyspy dzikiej dotąd nieodkrytej na morzach Australnych. Ogromna ilość włókna linaiego osłaniała gors i spod sukni, a peruczki z takiego materiału pokrywały głowę w splotach obfitych. Czy te stroje z dawną najulubieńszą pracą kobiet tak blisko spokrewnione, oznaczać miały myśl dowcipną, że Kobiętom wara dalej iak do kądzieli; czy też były one tylko prostym utworem pustej i wesołej myśli karnawałowej, tego twierdzić nie mogę; to jednak najpewniejsza, że dwie Panie może w istocie piękne brunetki lub szatynki, chciały wmówić koniecznie że są *blondynkami*.

Wczoraj w Red: Kurjera, przy odbiorze zagabionego płaszczka, złożono zł. 4 dla Instytutu moralnie zaniedbanych Dzieci; a od T. Z. i W. D. zł. 4, dla Matki 4ga bliźniąt, i dla tejsze od M. miesięczne zł. 15 na przyjęcie Mamki.

Felcer starszy A. *Chrzczanowski*, otworzył dnia 9go b. m. *Izbę felczerską*, przy ulicy Senatorskiej w gmachu Teatru N^o 475; oraz posiadając stopień Weterynarza, życzy przyiąć obowiązek w dobrach Zięmskich. Jeżeli kto takiego potrzebuie, niech nadeszle adres pod Numer domu oznaczony.

Czarne domino żądające w czasie pierwszej Reduty moiej odpowiedzi, nie stawiło się na zeszło-niedzielnej *Maskaradzie*; będę przeto ieszcze oczekiwać w przyszłą Niedzielę, abym odpowiedział najrzetelniej. *L.*

Księgarnia Fr: *Spiess i spółki* przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrała nowości: *Droga do szczęścia prawdziwego* czyli Nauka praktyczna chrześcijańskiej cnoty i pobożności; Książka do nabożeństwa i czytania duchownego dla młodzieży, przez X. J. *Nowakowskiego*, zł. 6 gr. 20; *Poradnik Gospodarski* na każdy miesiąc w roku, przez A. *Thaera*, tłumaczył z niemieckiego A. *Skowronski*, zł. 10; *Zarys logiki i metafizyki*, przez D. Jana Edw: *Erdmann*, zł. 6; *Dra C. E. Gedicke, Przewodnik do pielęgowania chorych*, przełożył na język Polski z polecenia Rządu, *Ludwik Gąsiorowski* Dr. Med: i Chir., zł. 5; *Dwór wiejski*, dzieło poświęcone *Gospodyniom Polskim*, przydatne i osobom w mieście mieszkającym, przerobione z francuzkiego; *Pani Aglae Adanson*, z wielu dodatkami i zupełnem zastosowaniem do naszych obyczajów i potrzeb, przez Panią z Potockich *Karolinę Nakwską*, 3 tomy. zł. 30; *Krótkie mowy pogrzebowe* ku nauce i zbudowaniu więrných służące, po niemiecku napisane,

przez X. *Proboszcza Stejner*, na język Polski przełożone przez X. *Rzewuskiego*, zł. 15.

Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 91 (zł. 99 gr. 12) do r. s. 14 k. 93 (zł. 99 gr. 16); wartość kuponu kop: 3²/3.

Wczoraj w Wiel: Teatrze w czasie *Faworyty* przywołani, *JPanna Perelli* i *JP. Kastiglano* po 2-kroć.

Trybunał Cywil: Gub: Augustows: Wydziału Igo, wyrokiem na dniu 26 Paźdz: r. z., na żądanie *Szymona Szulimskiego* zapadłym, żonę ięgo *Marjannę Szulimską*, za znikłą uznał.

Anglja. — Teraźniejszy Prezes Stanów Zjednocz: *P. Tyler* (Tajler), przyszłej wiosny ma zwiedzić Anglję i inne kraie europejskie. — Wiadomości z miast fabrycznych są pomyślne. — Gazety londyńskie twierdzą, że teraźniejsze niesnaski wznagające się w kraiach *Ameryki*, mogą mieć wpływ i na *Europę*. — Wznawia się pogłoska, że Rząd w Anglji zapewnia stałe dochody duchowieństwu *Katolickiemu*.

Francja. — Nie Nuncjusz Papieżki, który zastałby, ale Poseł Austrjaeki *Hrabia Appony*, w dzień Nowego Roku miał mowę winszującą Królowi w imieniu Cięła dyplomatycznego. — Dziennik *algierski* opisuie w szczególności przyjęcie, iakiego doznał Naczelnicy *arabscy* u Króla w *Paryżu*. Król oświadczył im, że Francuzi nie będą uważać się za zdobywców *Algerji*, lecz za przyjaciół tamecznych mieszkańców; Monarcha przyrzekł im opiekować się ich wyznaniem, obyczajami i szkołami. Gdy Arabów przedstawiono Xźnie *Orleańskiej*, obok której znajdował się młody *Hrabia Parryski*, Naczelnicy przysięgając młodemu Xciu wierność, przysięgli także, iż gotowi są dla niego umrzeć. Na to dostojna Xźna odpowiedziała: „Nie umrzeć, lecz żyć macie dla niego.” — Poseł francuzki w *Mnichowie* *Baron Bourgoing* (Burgoe) przybył do *Paryża*. — Tak zwany Instytut *Afrykański*, obrał Prezesa Szląska Doktora *v. Merkel*, swoim członkiem honorowym. — Fregatę *Królowa Biana*, przybyli do *Brestu* dwaj Naczelnicy z wysp *Marquesas*. — Kościół katedralny w *Bowe* ozdobiony został odnowioną tkaniną, pochodzącą z roku 1460, przedstawiającą Śięcie Sgo *PAWŁA* Apostoła i widok oddalonego miasta. U góry jest wyobrażenie *SYNA BOŻEGO*; pod nim zaś dwaj Aniołowie trzymający rozpiętą tkaninę, w której spoczywa Dzieciętko wyobrażające duszę Sgo *Męczennika*. Po 4ch rogach, zwyciężem wieków średnich, są herby osoby, dar składającej. — *P. Lamartin* sprzedał teraz prawo własności wszystkich swych dzieł, Księgarzowi *Bethune* za 450,000 franków, prawo jednak to zacznie mieć swą moc dopiero za lat 3, gdyż tak długo trwać

ieszcze będzie prawo wydawania tego dzieła ustąpione weześniej na pewną liczbę lat innemu Księgarzowi.

Hiszpanja. — W *Barcelonie* kilku ludzi utraciło życie w czasie powodzi. — Dla powstańców prowincji *Logrono* ogłoszono amnestję, z wyłączeniem Oficerów armji. — Niedaleko *Luz* w wyższych Pireneach, lawina śniegu przywaliła 2ch kontrabandzistów; nawet strażnicy celni udzielili im pomocy, ale tylko wydobyto dwa trupy.

Niemcy. — W wielu celniejszych miastach niemieckich, terazniejszy Karnawał nie jest iak bywało tyle wesoły. Zeszłoroczne kłeski, iako to: powódzie, wichry, nieurodzaj, pomor bydła i t. p., są tego powodem. — Król *Pruski* przekonany, że zeszłoroczny zbiór wina, zwłaszcza w okolicach nadreńskich był bardzo mierny, uwolnił właścicieli winnic od zwykłego podatku mającego opłacać się za rok zeszły. — Do portu *gdańskiego* w r. 1844 przybyło 1,550 statków różnych narodów, 3 wybudowano nowych, 126 zimowało z r. 1843, razem więc było 1,679 okrętów. Z tych odplynęło w roku zeszłyu 1,602, pozostało na zimę bieżącą 77.

Turcja. — Sultan w tych dniach zwiędził posiedzenie Dywanu i przez długi czas rozmawiał z Wielkim Wezyrem i *Ryza Baszą*; zdaie się, iż kazał sobie wytłumaczyć przyczyny sporów zachodzących z *Anglią*. — W *Libanie* optakany stan Chrześcjan, których chcą zmusić do uległości *Druzom*, wznieca obawę o wybuch nowych zamieszek. — Plan zbudowania nowego Teatru opery na przedmieściu *Pera*, został zaniechany.

Rozmaitości. — Mówią, że student *d'Arrest* w *Berlinie* 28go z. m. odkrył tamże nową kometę. Nic dziwnego, że ją *areszt* zdybał, wszak wiadomo, że komety najzawoławsze są *wtórczgi*. — W skutek uszkodzenia rury od gazu gwoździem w czasie przybicia deski, 27go z. m. nastąpiła gwałtowa eksplozja w sklepie przy ulicy *Sgo Honorjusza* w *Paryżu*; Kupcowa została aż na ulicę pomiotana i znacznie zranioną, suknie jej zapaliły się, a przechodzący z trudnością je ugasili. — 30go z. m. pochowano w *Paryżu* najstarszego Bryftregiera (listonosza), który przez 54 lat pełnił tę służbę. Dyrektor poczt Pan *Konte*, przyłączył się także do iego orszaku pogrzebowego. — W czasie ostatniego okropnego pożaru *Hamburga*, zgorzał główny szpital Chrześcjański; Obywatele postanowili go odbudować przez dobrowolne składki, i w tym celu wybrali Komitet do zbierania ofiar. Udano się dla rozpoczęcia listy do iednego z pierwszych bankierów, ten niechęciał rozpoczynać składki, tylko im poradził, aby najprzód udali się do ban-

kiera *Hejnego* (teraz zmarłego), a ile ten ofiaruje, tyleż i pierwszy ofiarować obiecał. Udano się do *Hejnego*, ale on został zdziwiony, że ma zaczynać listę składki na szpital Chrześcjański będąc Izraelitą, lecz gdy ieden z przyjaciół powiedział kto tak poradził, *Hejne* prosił o wykaz kosztów na budowę potrzebnych; gdy mu pokazano że będzie kosztować około 100,000 talarów, rzekł: Panowie, żebyście nie mieli wiele satygi w zbieraniu składki, ia ofiaruję 50,000 talarów. Udano się natychmiast z podpisem *Hejnego* do tego który to poradził, ten trzymając się danego słowa, również wspaniale ofiarował 50,000 tal. I tak łaską tych 2ch dobroczynnych mężów, stanął Instytut tyle potrzebny dla ludzkości. — Sławna Artystka *Katalani* mająca teraz lat 60, żyjesobie spokojnie iako Pani *Walabrek* w ślicznej swej willi pod *Florencją*, a lubo głos jej bardzo wiele stracił na swej mocy i piękności, iednak co *Niedziela* śpiewa w swoim wiejskim Kościele; wieczorem zaś w jej salonie napełnionym dawnymi czcicielami jej talentu, daie się słyszeć dobra muzyka. Francuzki Poeta *Mery* z zachwycceniem opisuie tę czarowną Willę. — Na niektórych wyspach *Oceanji* są ieszcze w znacznej liczbie *ludożercy*; usiłowano ich wytępić, ale znowu rozmnożyli się, i z wściekłością rzucają się na każdego człowieka nie będącego z ich rodu. — Do *Paryża* na karnawał przybyło wielu Anglików.

Siodło zabezpieczające od spadnięcia z konia. Na zeszłorocznej wystawie płodów francuzkich w *Paryżu*, znajdowało się siodło, z którego najdzikszy koń niepotrafi zsadzić iężdzca; co się zaś dalej z ostatnim stać może? inne pytanie. Skoro bowiem iężdziec dosiadł konia, w tej chwili żelazne obręcze obejmują iego uda tak silnie, iż, że tak powiem, koń i iędziec tworzą już nierozdzielną całość, dopóty dopóki za pomocą przyciśnienia pewnej sprężyny, owe klamry żelazne, ich nierozłączają. Jeżeli koniowi podoba się biedz niechby na wyścigi z wiatrem, albo rzucac zadem, wspinać się i t. p., iędziec sobie żartuie z tego, bo iak powiedzieliśmy, jest już nieodłącznym towarzyszem wszelkich kaprysów konia; lecz gdy ostatniemu przyjdzie do głowy, a iak to często przychodzi koniom dzikim, rzucić się od nieznosnego ciężaru, cóż się w tym razie staie z iężdzcem? *Kaleka lub trup.* (Tyg: Rok: T.)

S Z A R A D A.

*Trzecia z pierwszą nasyca, trzeci z drugim tłoczy,
Wszystka na dobro pańskie otwarte ma oczy.*

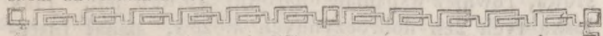

(Zesła Szarada Żegluga).

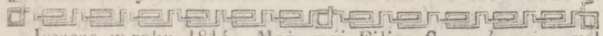
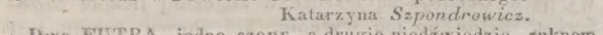
PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Botwinko Admi: X. Łowicz; Bogusławski Kon: Urzę: z Łęczycy; Chozę Guw: z Ryczycy; Hurtig Pułk: z Nasielska; Holo-wnia Winc: Emer: z Radomia; Jewecki Badea Stanu z Rossji; Kurbatow Podput: z Międzyrzycza; Kaufman Snycerz z Berlina; Łubieński Senator z Skotnik; Panintin Jen: Lej: z Wilna; Wernik Wilh: Kup: z Krakowa; Zieliński Apt: z Zakrocymia. (G.P.)

DONIESIENIA.


Komisarz Policji Administ: Cyrk: 4. 5 i 6. W skutku uchwały Rady Familijnej, w dniu 7/10 b. m. o godz: 2 z południa, w domu pod Nr 2213 przy ulicy Muranów, sprzedane zostaną różne Ruchomości i Garderoba meżka, pozostałe po Staroz: Joska Langleben; o czem interesowane osoby niniejszem zawiadamia się.

 Pięknych **HYACYNTOW, TULIPANÓW, TACETÓW i NARCYZÓW**, kwitających i rozkwitających, dostać można za Wolskie-
 mi rogatkami w Ogrodzie Ohma, a to za po-
mierne ceny.

 Jeszcze w roku 1814, Mąż moj Filip Szpondrowicz vel Szponder, wtenczas zamieszkały w mieście Wolborzu, Pow: Piotrkowskim, opuścić mię samowolnie. Ktoby więc o jego smierci, lub jeżeli dotąd żyje, o miejscu jego zamieszkania miał jaką wiadomość, raczy takową nadesłać do mnie do mia-
 sta Wolborza w Powiecie Piotrkowskim położonego.

Katarzyna Szpondrowicz.

Dwa **FUTRA**, iedno szopy, a drugie niedźwiedzie, sukmem koloru jasnego pokryte, zupełnie nowe, są do sprzedania, na Nowem świecie, obok starej Poczty, w Sklepie Kupca Grydina.

 **KAMIENICA** w Warszawie w rynku Nowego Mias-
ta, pod Nr 359, na gruncie czynszowym zabudowa-
na, składająca się z domu frontowego o 2ch piątrach,
z dwoma Skleпами, i Oficyny także o 2ch piątrach,
pokryte blachą, z obszerną Wozownią, należąca do Juliana
i Jana Rzedzkowskich Braci hipotecznie ustalonych właścicie-
li, na żądanie tychże zostanie przez publiczną dobrowolną
licytację w Kancelarji hipotecznej Gub: Warszawskiej w War-
szawie przy ulicy Miodowej w gmachu Sądowym pod Nr 487/3
przed podpisanym Reientem w d. 5/12 Lutego r. b. o godzinie
4 z południa odbyć się mająca, sprzedana. Warunki licytacji
i opis stanu tej Nieruchomości wolne są do przejrzania,
tak w Kancelarji podpisanego Reienta, iakoż na gruncie te-
żże Nieruchomości. Licytacja zacznie się od summy Rsr: 8100
(zł. 54,000). Każdy zyczący licytować, obowiązany jest zło-
żyć iako wadium na dotrzymanie warunków licytacyjnych zł.
4000 (Rsr. 600) w gotowiznie bać w Listach Zastawnych.

Andrzej Wilblam, R. K. Z.

Dwa **MAGLE** angielskie do sprzedania od Wielkiej nocy,
z wolnej ręki, z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowy-świat
Nr 1283. Wiadomość tamże.

S K Ł A D

Materiałów Aptecznych i farb Malarskich

Lud: **SPIESS i KOMP.**

na placu Ratuszowym obok Kościoła PP. Kanoniczek,
Nr 464/5, odebrać nowy transport **FARB OLEJNYCH**
TARTYCH, oraz żądany przez **WW.** Artystów olej
TROCKEN OEL; o czem na honor zawiadomić.

POMARAŃCZY słodkich, pierwszy transport nadszedł do
Handlu Wincentego Pietrzyka przy ulicy Senatorskiej.

Potrzebni są: Majster **MULARSKI** i **CIESLA**, dostatecznie
ukwalifikowani, mogący być stale umieszczeni na wsi o 6 mil
od Warszawy; interesowani, bliższą powezną wiadomość pod
Nr 542 przy ulicy Długiej, u Szwajcara w bramie.

SZUBA niedźwiedziami podbita, w najlepszym gatunku i
zupełnie nowa; tudzież **PALTO** tukamaki podszyte, są ka-
żdego czasu do nabycia, w domu pod Nr 3235 przy ulicy
Dzikiej i Pawiej, wszedłszy w bramę na prawo na dole.

DOBRA Ziemskie, odległe od Warszawy mil 10, mające
rozległość włók nowopolskich przeszło 50, obfitujące w łą-
ki, pastwiska, bory, stawy, młyny, gorzelnie, karczmy, w k-
tórych wysiewa się oziminy blisko 200 korcy, tyleż łąrny, są
do sprzedania lub wydzierżawienia na lat 3. Wiadomość
o tem dostateczna u Brzozowskiego Adwokata Sądu Appela:
przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1764.

Ktoby sobie zyczył na czas letni lub lat kilka **ZAMIESZKAĆ**
na wsi, blisko Warszawy, iest każdego czasu do wynajęcia,
Dwór z kilkunastu Pokoi złożony w całości lub części, wraz
z Ogrodem fruktowym, warzywnym, stajnią, wozownią i o-
pałem, w dobrach Siennicy o 6 mil od Warszawy odległych,
na szosie do samego miejsca, na trakcie Włodawskim po-
łożonych. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na
miejscu, lub u W. Hrycykiewicza Adwokata w Warszawie
pod Nr 484, w pałacu Kochanowskich zwanym zamieszkałego.



FORTEPJAN mahoniowy, porządną, jest do
zbycia. Wiadomość pod Nr 1778 lit: A, przy
ulicy Sto-Jerskiej, u Właściciela domu.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 5ty raz *Syrena*.

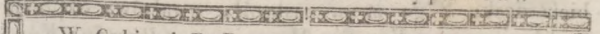
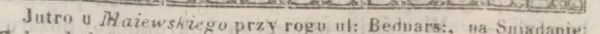


Żąskawa Publiczności, zgłaszam się, iż ktoby
zyczył zamówić **MUZYKĘ**, na wieczór, w kom-
plocie lub też iedne Skrzypce i Fortepjan, raczy
swoj adres nadesłać przy ulicy Trebackiej
pod Nr 636, gdzie Fabryka Zapałek, w branie po lewej r-
ce, na dole.

H. Chojnacki.

AMATOROM PACZKÓW. Będąc kilka razy na Paczkach
przy ulicy Piwnej, naprzeciw XX. Augustjanow u P. Mo-
dzińskiego, zostałem zupełnie zadowolony; mam honor Amator-
om to miejsce polecić, bo celują co do dobroci, smaczno-
ści i taniosci.

Adam Szypowski.

 W Cukierni P. Ragazzego et Comp.: przy ulicy
Senatorskiej Nro 497, naprzeciw domu zwanego
Rezlera, są codziennie **PACZKI** świeże po gr. 3.
TORT WIEDEŃSKI z konfiturami po zł. 9. Takż
TORT mniejszy, po zł. 6. **KONFITURY**, funt po
zł. 2 gr. 15. **GALARETA**, słoik po zł. 2 gr. 10.
KARMELKI, funt po zł. 3 gr. 10.


Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars. na Śniadanie:
Zaiac, Indyk, Pieczeń cieleca angielska, Zrazy polskie i podró-
żne z owarzanką, Antrykot, Bigos hullański, Potrawa z kaczek,
Kotlety z groszkiem, Flaki, Zupa szczawiowa.

Jutro u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Śnia-
danie: Flaki, Kołdony Litewskie, Pieczeń wołowa z różną i
cieleca, Schab, po gr. 15 porcja; Pieczeń lutzarska, Befszyk,
Kotlety, Rozbratel Wiedeński, po gr. 20 porcja; oraz dostać mo-
żna Obiadu za zł. 1; tenże sam miesięcznie gr. 24.